

M A T E R I A Ł Y

Eugeniusz Duraczyński

Sprawozdanie premiera Stanisława Mikołajczyka z jego podróży do Stanów Zjednoczonych w czerwcu 1944 r.

O przebiegu i wynikach wizyty premiera rządu Rzeczypospolitej Stanisława Mikołajczyka w Stanach Zjednoczonych (trwała od 5 do 14 czerwca 1944) pisali obszernie: ówczesny ambasador RP w Waszyngtonie Jan Ciechanowski (*Defeat in Victory*, London 1948), Edward J. Rożek (*Allied Wartime Diplomacy. A Pattern in Poland*, New York 1958) oraz Władysław Pobóg-Malinowski (*Najnowsza historia polityczna Polski, 1939-1945*, t. III, Londyn 1960). Inni badacze swoje analizy oparli na opracowaniach tych trzech autorów. Żaden z nich nie sięgnął jednak do protokołu posiedzenia Rady Ministrów z 19 czerwca 1944, na którym premier składał sprawozdanie ze swojej podróży do USA. Tam właśnie, jako załącznik do rzeczzonego protokołu, znajduje się publikowany niżej dokument. Nie jest to stenogram referatu Mikołajczyka, lecz jego bardzo obszerne omówienie (samego tekstu sprawozdania nie udało się dotąd odnaleźć, choć w zespole protokołów Rady Ministrów drukowany dokument zakwalifikowany został właśnie jako sprawozdanie), przeznaczone być może dla prezydenta Władysława Raczkiewicza lub do innych celów. W każdym razie jest to najobszerniejsza i najbardziej autorytatywna relacja z rozmów premiera, zapisana przez kogo innego, ale pochodząca od niego. Mówi o rozmowach Mikołajczyka, ale także o intencjach, jakimi kierował się referując spotkania z prezydentem Franklinem D. Rooseveltem w taki, a nie inny sposób (bije z tego dokumentu raczej optymizm). Sprawozdanie premiera podaje się w całości. Wprowadzone zmiany dotyczą jedynie pisowni. Dokument został przygotowany do druku na podstawie kserokopii sporządzonej w 1985 w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie, gdzie przechowywany jest zespół Prezydium Rady Ministrów.

Dokument opatrzony jest sygnaturą PRM K 102/71c.

PREMIER MIKOŁAJCZYK O WIZYCIE W WASZYNGTONIE

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 20¹ czerwca 1944 r. Premier Mikołajczyk złożył sprawozdanie ze swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych.

Premier przypomniał na wstępie historię wizyty. Pierwsze zaproszenie nadeszło w październiku 1943 r. z ustaleniem terminu na początek stycznia. Bezpośrednio po tym rozpoczęły się jednak przygotowania konferencji w Teheranie². Zwracaliśmy się do Roosevelta³ i Churchilla⁴ o zaaranżowanie spotkania przed tą konferencją⁵, do czego wszakże nie doszło. Wpłynęła na to m.in. niepewność czy Stalin w ogóle przybędzie do Teheranu i obawa, aby jego przyjazdu nie utrudnić.

Po powrocie z Afryki⁶ Churchill zwrócił się do Roosevelta o odroczenie terminu wizyty.

W czasie Świąt Wielkiejnocy⁷, Churchill, Stettinius⁸ i Winant⁹ w rozmowie z Premierem Mikołajczykiem dali wyraz przekonaniu, że byłoby bardzo ważne, gdyby wizyta mogła dojść do skutku. Podnieśli oni, że miałyby to duże znaczenie moralne oraz stworzyłyby możliwość inicjatywy amerykańskiej w sporze polsko-sowieckim, co byłoby tym ważniejsze, że w międzyczasie okazało się, że inicjatywy brytyjskie nie odnoszą skutku. Nadeszło zaproszenie do Białego Domu, określające termin wizyty na połowę maja. Jednak choroba i wyjazd Roosevelta¹⁰ wpłynęły na odroczenie terminu.

Ostateczne zaproszenie nadeszło późno z warunkiem zachowania pełnej dyskrecji, wpłynęło na to niewątpliwie poprzednie, kiedy to prasa i radio brytyjskie popełniły szereg niedyskrecji na temat amerykańskiej wizyty Premiera. Tym razem fakt zaproszenia i termin wyjazdu zostały zachowane w tajemnicy do ostatniej chwili. Do wtajemniczonych należeli poza Komitetem Politycznym¹¹, również Prezydent¹² i Wódz Naczelny¹³, z którymi Premier odbył rozmowy przed wyjazdem.

Następnie Premier scharakteryzował sytuację polityczną, w jakiej dokonywała się wizyta.

Wytyczne naszej polityki

Wytyczne naszej polityki były i są następujące:

1. utrzymanie się w rodzinie aliantów, co należy rzecz prosta rozumieć nie w tym sensie, aby nas chciano z niej usunąć, lecz w zabieganiu, aby nasza rola w obozie aliantów nie zmalała, [stała] się rolą jedynie formalną;

¹ Winno być: 19 czerwca.

² Konferencja przywódców ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii w Teheranie odbyła się w dniach 28 XI — 1 XII 1943.

³ Roosevelt Franklin Delano (1882-1945); prezydentem USA był od 1933.

⁴ Churchill Winston Leonard Spencer sir (1874-1965); w latach 1940-1945 był premierem Wielkiej Brytanii.

⁵ Prośbę o zorganizowanie spotkania z Churchillem Mikołajczyk przedstawił ministrowi Edenowi 22 listopada. Natomiast 27 listopada ambasador amerykański przy rządzie polskim Anthony Drexell-Biddle poinformował Mikołajczyka, że Roosevelt nie będzie mógł się z nim spotkać w terminie przez Polaka proponowanym.

⁶ Po zakończeniu konferencji w Teheranie Churchill przez jakiś czas przebywał w Afryce: w Kairze, a następnie w Tunisie i w Kartaginie. Tam zachorował. Na rekonwalescencję został przewieziony do Marakeszu. Do Londynu wrócił 18 stycznia 1944.

⁷ Było to 9 kwietnia 1944.

⁸ Stettinius Edward (1900-1949). W latach 1943-1944 był podsekretarzem stanu, zaś w latach 1944-1945 — sekretarzem stanu.

⁹ Winant John Gilbert (1889-1947). W latach 1941-1946 ambasador USA w Wielkiej Brytanii.

¹⁰ 3 kwietnia Roosevelt powiadomił Mikołajczyka, iż z powodu choroby i konieczności dłuższego wypoczynku nie będzie mógł go przyjąć „wcześniej niż na początku maja”. Ale i ten termin nie został przez prezydenta dotrzymany.

¹¹ Komitet Polityczny Rady Ministrów istniał od 1940. W latach 1943-1944 Komitetowi przewodniczył premier. Komitet zajmował się przygotowaniem różnych opinii dotyczących polityki rządu.

¹² Był nim od 1939 do 1947 Władysław Raczkiewicz (1885-1947).

¹³ Od 8 lipca 1943 był nim gen. Kazimierz Sosnkowski (1885-1969). Odwołany przez prezydenta 30 września 1944.

2. nie zobowiązania się do niczego, co mogłoby zaszkodzić interesom narodu;
3. zabezpieczenie sił biologicznych narodu, chroniąc je przed eksterminacją.

Na drodze wprowadzania w życie tych wytycznych główne trudności wyrastały na dwóch odcinkach:

1. Na odcinku propagandowym. Mszczą się tu na nas liczne zaniedbania i błędy popełnione w okresie przedwojennym. Ponadto działa przeciw nam propaganda sowiecka, a propaganda brytyjska i amerykańska idzie jej na rękę. Nie ma niemal dnia, aby nie trzeba było interweniować u czynników angielskich, aby BBC¹⁴ nie dawało rzeczy godzące w nasze interesy; gorzej rzecz ta przedstawia się w Ameryce, gdzie oficjalny aparat propagandowy składa się z ludzi o wybitnie prokomunistycznych sympatiach.

2. Na odcinku współpracy międzynarodowej. Istnieje wyraźna tendencja pomijania nas w tej dziedzinie. W takich sprawach jak umowy okupacyjne¹⁵, rozmowy monetarne¹⁶, UNRRA¹⁷ — wszędzie nasz udział natrafia na trudności. Nie chce się też rozmawiać z nami na tematy związane z odbudową Polski. Wśród różnych przyczyn, jakie na to wpływają, należy tu wymienić pogląd opinii amerykańskiej, że jeżeli Eisenhower¹⁸ ma szerokie pełnomocnictwa do załatwiania spraw w wyzwalanych ziemiach na zachodzie Europy, to dla czego dowództwo sowieckie nie miało by mieć takich praw na obszarze polskim¹⁹.

Jeżeli idzie o elementy naszej sytuacji wewnętrznej, na której tle dochodziła do skutku wizyta Premiera, to Premier wymienił następujące:

1. apel czynników krajowych o nawiązanie stosunków polsko-sowieckich, a to z uwagi na niebezpieczeństwa, jakie powstają, gdy każdy dowódca na własną rękę i we własnym zakresie musi te stosunki nawiązywać²⁰;

2. rosnąca akcja prewencyjna naszej opozycji przeciw porozumieniu²¹.

¹⁴ British Broadcasting Corporation — Brytyjska Korporacja Radiofoniczna. W czasie wojny nadawała programy w różnych językach dla zagranicy (także w języku polskim).

¹⁵ Pod koniec 1943, w następstwie m.in. moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii powołano do życia Komitet Doradczy dla Spraw Włoch, Sojuszniczą Komisję Kontroli oraz Cywilny Zarząd Wojskowy (AMGOT — Allied Military Government of Occupied Territories) — wszystkie dla spraw włoskich. Na konferencji moskiewskiej zdecydowano też o powołaniu Europejskiej Komisji Doradczej, której kompetencje dotyczyć miały szerokiego zakresu zagadnień wynikających z zakończenia wojny w Europie. W jej skład — obok trzech wielkich mocarstw — mieli też wejść inni przedstawiciele Narodów Zjednoczonych. Starał się o to bezskutecznie rząd RP w Londynie.

¹⁶ W gronie Narodów Zjednoczonych trwały już od pewnego czasu rozmowy poświęcone zagadnieniom walutowo-finansowym. Doprowadziły do zwołania w Bretton Woods (USA) w dniach 1-22 VII 1944 konferencji z udziałem 44 państw. W pracach przygotowawczych Polska chciała mieć większy udział, niż gwarantowali to jej organizatorzy.

¹⁷ UNRRA — United Nations Relief and Rehabilitation Administration (Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy). Istniała w latach 1943-1947. Rząd Mikołajczyka zabiegał o istotniejszy udział Polski w jej pracach i zwiększenie przewidywanej pomocy.

¹⁸ Eisenhower Dwight David (1890-1969). W latach 1943-1945 Naczelny Dowódca Sojuszniczych Sił Ekspedycyjnych w Wielkiej Brytanii.

¹⁹ Na konferencji moskiewskiej ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii (19-30 X 1943) i w następujących po niej ustaleniach określono kompetencje wojskowe i cywilne przysługujące dowódcy alianckiemu na terenach zajmowanych lub wyzwolanych. 30 kwietnia 1944 w Moskwie ogłoszono, że będzie zawarte porozumienie radziecko-czechosłowackie (podpisane zostało w Londynie 8 maja) o administracji ziemiemi CSR po ich uwolnieniu przez Armię Czerwoną (zawierało m.in. uprawnienia głównodowodzącego wojskami radzieckimi).

²⁰ Apel taki zawierała depeza Rady Jedności Narodowej do premiera z 2 maja 1944.

²¹ Przeciwno polityce premiera Mikołajczyka ostro występowały różne polskie środowiska polityczne w Londynie, zwłaszcza Stronnictwo Narodowe kierowane przez Tadeusza Bieleckiego.

Stosunki polsko-sowieckie

Charakteryzując te stosunki Premier ujął je w kilku fazach.

Pierwsza faza odznaczała się gwałtownym naciskiem sowieckim w sprawie naszych granic wschodnich²².

Druga faza polegała na szantażowaniu Polski utworzeniem konkurencyjnego rządu w Moskwie²³.

Trzecia faza trwa nadal, choć wydaje się, że jest na ukończeniu. Rozwija się ona pod zasadniczym hasłem, że Polacy w Londynie i Moskwie powinni sobie podać ręce. Sowiety starały się znaleźć zwolenników w Kraju i wprowadzić w błąd jego opinię. Utworzyli Krajową Radę Narodową²⁴. Nie potrafili jednak obsadzić przewidzianych w niej 10 miejsc. Zdobyli się tylko na 7, z czego 4 obsadzone są ludźmi Moskwy²⁵. Również stanowisko gen. Roli pozostało nieobsadzone wobec braku kandydata²⁶. Chcąc zjednać Kraj, Moskwa wysunęła dwa hasła: reformy rolnej i oparcia Polski o Odrę, licząc, że w ten sposób pozyska mieszkańców ziem zachodnich. Oba te hasła nie chwyciły. Na tle warunków okupacyjnych hasło reformy rolnej straciło zdolność zelektryfikowania [zelektryzowania] mas. Jeżeli zaś chodzi o hasło Polski na Odrze, to działa tu z jednej strony wspomnienie egzekucji niemieckich dokonywanych na naszych ziemiach zachodnich pod znakiem wymiaru sprawiedliwości²⁷, a z drugiej strony — świadomość, że nie da się ułożyć współżycia Polaków z Niemcami, wobec tego tych ostatnich trzeba będzie usunąć, co tym samym zmusza do ograniczania żądań terytorialnych. Równocześnie z akcją moskiewską czynniki krajowe rozwinęły bardzo energiczną akcję kontrpropagandową. W rezultacie Moskwa zorientowała się, że jej akcja na terenie kraju nie chwyta. Na zewnątrz rzucano z Moskwy hasło łączności Polaków w Londynie, Moskwie, Ameryce²⁸. I tutaj również Moskwę spotkał zawód. W Londynie nikogo poważniejszego nie zjednano, nawet gen. Żeligowski²⁹ wycofał się ostatnio na bardziej umiarkowane stanowisko. Odpowiedzią Polonii Amerykańskiej był Kongres w Buffalo³⁰. Zawiodły nadzieje pokładane w ks. Olemańskim³¹. Roosevelt o nim powiedział, że ma on serce na właściwym miejscu, czego wszakże nie można powiedzieć o głowie. Jeżeli idzie o Langego, to nie jest

²² Zob. Komunikat TASS z 11 I 1944 i Oświadczenie TASS z 15 I 1944.

²³ Wówczas rząd ZSRR nie występował z taką inicjatywą. Natomiast na początku 1944 Moskwa domagała się „zasadniczej reorganizacji” rządu polskiego.

²⁴ Krajowa Rada Narodowa powstała w Warszawie z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej w nocy z 31 grudnia 1943 na 1 stycznia 1944.

²⁵ Niejasne. W inauguracyjnym posiedzeniu KRN wzięło udział 19 osób. W skład prezydium KRN weszło 5 osób.

²⁶ Michał Żymierski, („Rola”) został powołany na pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu KRN na członka jej prezydium jako mianowany właśnie dowódca Armii Ludowej. 11 czerwca Żymierski opuścił Warszawę (udawał się do Moskwy). Armią Ludową dowodził szef sztabu AL — Franciszej Józwiak.

²⁷ Chodzi o masowe represje stosowane przez Niemców na obszarach zachodnich i północnych Polski wcielonych jesienią 1939 do III Rzeszy.

²⁸ W styczniu i lutym 1944 między Stalinem, Churchilllem i Rooseveltem trwała wymiana korespondencji na temat Polski. Moskwa wysuwała propozycję „rekonstrukcji rządu polskiego”, w którego skład weszliby Polacy z USA, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego.

²⁹ Żeligowski Lucjan (1865-1947), generał. W latach wojny członek Rady Narodowej. Zwolennik porozumienia Polski z ZSRR.

³⁰ W dniach 28-30 maja 1944 w Buffalo odbył się zjazd założycielski Kongresu Polsko-Amerykańskiego (Kongresu Polonii Amerykańskiej). Prezesem został Karol Rozmarek. We władzach znalazło się kilku działaczy z Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia (zob. przyp. 77).

³¹ Orlemański Stanisław (1889-1960), ksiądz, działacz polonijny w USA. W kwietniu-maju 1944 gościł w ZSRR, był przyjęty przez Stalina.

zadowolony zbytnio ani on z Moskwy i Moskwa z niego³². W rezultacie Moskwie pozostała jedna tylko karta w postaci rady krajowej. Ale i tu przekonano się rychło, że PPR³³ nie ma żadnego oparcia w społeczeństwie polskim, reprezentując, jak to powiedział Lange, tylko 2%.

Wobec tych niepowodzeń wyłoniły się nowe elementy pozytywnie działające na naszą rzecz. Rosjanie przekonali się na Wołyniu, że nie grozi im przyjęcie strzałami przez Armię Krajową³⁴. Następnie nasza polityka, choć określana jako słaba przez opozycję, zaczęła dawać wyniki w opiniach anglo-amerykańskiej. Mianowicie w opinii tej poczęło coraz żywiej kiełkować uczucie niepokoju, że Polska może zostać pokrzywdzona. Wreszcie Stalin³⁵ w Teheranie zobowiązał się do uderzenia na Wschodzie z chwilą rozpoczęcia inwazji na Zachodzie³⁶. Niewątpliwie tego rodzaju uderzenie rozwijać się będzie na obszarze Polski. Stąd też Sowietom może w obecnej chwili szczególnie zależeć na uregulowaniu z nami stosunków.

Do niedawna stanowisko polityki sowieckiej wobec Polski określone było następującą hierarchią celów.

1. Polacy muszą uznać linię Curzona,
2. muszą być dokonane zmiany w Rządzie Polskim,
3. nawiązanie stosunków z Polską może nastąpić dopiero po spełnieniu wymienionych wyżej warunków.

Obecnie kolejność celów sowieckich ulega — zdaje się — zmianie. Przedstawia się ona w ten sposób:

1. nawiązanie stosunków z Polską,
2. odłożenie uregulowanie sprawy granic na później z możliwością lepszych dla nas warunków,
3. zachowany został postulat zmian w Rządzie Polskim.

Na tym tle rysuje się dość oryginalny paradoks, a mianowicie, że polityka sowiecka jest w zgodzie z p. Bieleckim, który niedawno oświadczył, że to Rząd winien się zmienić, a nie granice³⁷.

Stanowisko brytyjskie

Przed wyjazdem Premier wyjaśnił stanowisko polityki brytyjskiej w rozmowach z Edenem³⁸, a następnie z Churchillem.

Eden odniósł się bardzo pozytywnie do wyjazdu, choć zaznaczał, że wobec zakazu wyjazdu z Anglii będzie atakowany z tej racji. Zapytał się, czy nie byłoby możliwe spotkanie Premiera z Langem. Otrzymał twierdzącą odpowiedź. Dodał przy tym, że był zapytywany w sprawie ewentualnego przyjazdu Langego do Londynu, i że będzie rzeczą znacznie lepszą spotkanie się

³² Lange Oskar (1904-1965), ekonomista. W latach 1938-1945 był profesorem uniwersytetu w Chicago. W maju 1944 gościł w ZSRR, był przyjęty przez Stalina.

³³ Polska Partia Robotnicza, powstała w Warszawie 5 I 1942 na mocy decyzji Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej.

³⁴ Nawiązanie do faktów współdziałania 27 dywizji wołyńskiej Armii Krajowej z wojskami Armii Czerwonej wiosną 1944.

³⁵ Józef Stalin (1879-1953). Sekretarz generalny KC WKP (b), od maja 1941 szef rządu ZSRR.

³⁶ Na konferencji teherańskiej uzgodniono wielkie operacje wojskowe jakie siły zbrojne USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR miały przeprowadzić wiosną i latem 1944.

³⁷ Dr Tadeusz Bielecki (1901-1982) — przywódca Stronnictwa Narodowego, był jednym z najsurowszych krytyków i przeciwników polityki rządu Stanisława Mikołajczyka. Inkryminowaną wypowiedź zawiera artykuł w londyńskiej „Myśli Polskiej” z 20 IV 1944.

³⁸ Eden Anthony Robert (1897-1977). W latach 1940-1945 był ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii.

z nim w Ameryce niż odmawianie Langemu prawa wjazdu do W. Brytanii, co mogłoby się stać przyczyną kłopotów. Eden nalegał, aby Premier odbył podróż samolotem brytyjskim. W pierwszą stronę tak się istotnie stało, w drodze powrotnej natomiast, Amerykanie nalegali na przelot samolotem amerykańskim przy czym do roli swej w tej mierze przywiązywali tak duże znaczenie, że w Anglii samolot Premiera wylądował na lotnisku amerykańskim.

Spotkanie z Churchilllem odbyło się w obecności Ministra Romera³⁹ i Amb. Raczyńskiego⁴⁰. Churchill wyraził pogląd, że trudno spodziewać się po Ameryce czegoś więcej niż moralnego poparcia, ale że i to ma znaczenie. Churchill liczył się jednak z możliwością pchnięcia naprzód naszych spraw. Nalegał na zabranie ze sobą mapek ilustrujących plany operacji wojskowych w Polsce, twierdząc, że zainteresują one Roosevelta, który z kolei zainteresuje nimi Stalina. Odradzał mieszanie się do spraw wewnętrznych Ameryki. W wyborach — mówił — nie wiadomo kto wygra⁴¹. Przegraną Roosevelta uważałby za dużą klęskę, również swojej polityki.

Przybycie do Waszyngtonu i program rozmów

Premier przybył do Waszyngtonu dnia 5 w poniedziałek rano. Amerykanie prosili o zatrzymanie się parę godzin w Baltimore. Chodziło o to, aby Stettinius mógł dać pierwszą wiadomość dziennikarzom o przyjeździe Premiera na konferencji prasowej. W swoim oświadczeniu na tej konferencji od razu postawił on wizytę na wysokim poziomie. W ogóle Amerykanie dołożyli największych starań, aby podnieść wagę tej wizyty.

Amerykański system rozmów jest inny od kontynentalnego. Amerykanie rozpoczynają konferencję od naszkicowania zagadnień, które w grę wchodzi i które następnie są dyskutowane. We wtorek rano Stettinius starał się wy badać Premiera z czym przyjeżdża. W rozmowie tej Premier przedstawił całokształt spraw leżących nam na sercu. Mówił więc o sytuacji Polski, o izolowaniu nas na polu międzynarodowej współpracy, o stosunku propagandy amerykańskiej do naszych spraw, co nie może się pogodzić [inaczej: pomieścić — ED] w głowach Polaków, słyszających zarzuty od tych, którzy niedawno jeszcze nazywali ich „natchnieniem narodów”⁴², mówił również Premier o potrzebach Armii Krajowej⁴³, o pomocy Polakom w ramach Lend Lease⁴⁴ i UNRRA⁴⁵, podkreślał potrzebę przygotowania planów na temat odbudowy Polski, stwierdzał, że Polacy chcą zgody z Rosją, nie przyjmują jednak roli jej satelitów, że uregulowanie stosunków z Rosją nie może dokonać się z krzywdą Polski, gdyż innego załatwienia Naród nie byłby w stanie zrozumieć, przedstawił sprawę Prus Wschodnich i Śląska⁴⁶ oraz konieczność przecięcia węzłów ekonomicznych z Niemcami przez szybką pomoc z Zachodu na rzecz Europy i odbudowania jej życia,

³⁹ Romer Tadeusz (1894-1978). W rządzie Stanisława Mikołajczyka był ministrem spraw zagranicznych.

⁴⁰ Raczyński Edward (1891-1993), w latach 1934-1945 był ambasadorem RP w Wielkiej Brytanii. Spotkanie, o którym wzmiankuje Sprawozdanie, odbyło się 31 V 1944.

⁴¹ Przeciwnikiem Roosevelta w wyborach prezydenckich (odbyły się 7 XI 1944) był kandydat partii republikańskiej Thomas Dewey; wygrał Roosevelt i po raz czwarty został prezydentem USA.

⁴² Słów takich użył prezydent F. Roosevelt.

⁴³ Strona polska już od 1943 starała się o uzyskanie amerykańskiej pomocy (pieniężnej i materiałowej) z przeznaczeniem jej dla potrzeb Armii Krajowej.

⁴⁴ Lend-Lease Act: ustawa Kongresu USA z marca 1941 upoważniająca prezydenta do sprzedaży, wynajmu lub pożyczki państwowym sprzymierzonym towarów i broni. Z ustawy korzystała też Polska.

⁴⁵ Zob. przyp. 17.

⁴⁶ Polskie postulaty terytorialne rząd polski przedstawił Stanom Zjednoczonym w grudniu 1942 w czasie wizyty gen. Władysława Sikorskiego w USA. Program terytorialny rządu Stanisława Mikołajczyka bazował na ustaleniach z końca 1942, powtórzonych i rozwiniętych w końcu 1943.

poruszył zagadnienie administracji na ziemiach polskich podnosząc, że ponad 30 000 Polaków bierze już dziś w niej udział⁴⁷.

Pierwsza rozmowa z Rooseveltem

Pierwsza rozmowa z Rooseveltem odbyła się we środę dnia 7 czerwca. Czas na tę rozmowę wydawał się raczej nieodpowiedni, było to bowiem w pierwszy dzień po inwazji⁴⁸. Sprawa ta rzecz prosta, bardzo absorbowała Roosevelta, który jako wielki propagandzista wyzyskuje każdą większą okazję, aby zaznaczyć swą osobowość. Tak więc w dniu inwazji Rzymu⁴⁹ przemawiał przez radio, a w dniu rozpoczęcia inwazji sam napisał modlitwę odmawianą w kościołach amerykańskich.

Na pierwszy rzut oka Roosevelt robi wrażenie człowieka zdrowego i pełnego wigoru. Poza swym gabinetem Roosevelt zdradza już jednak ślady osłabienia i zmęczenia, co zresztą potwierdzają jego współpracownicy.

Prezydent rozpoczął rozmowę od bardzo gorących słów, że Polska musi być wolna i niepodległa. Następnie przeszedł zaraz do konferencji teherańskiej i do Stalina. Mówił że Stalin jest realistą, że reżim sowiecki ma właściwie dopiero dwa lata, albowiem od tego dopiero czasu datuje się przejście Rosji od izolacji do współpracy międzynarodowej, że Stalin nie jest bynajmniej imperialistą. Można w ogóle powiedzieć, że zarówno u Roosevelta, jak i w opinii amerykańskiej zbiegają się dwa sprzeczne nieraz uczucia. Jednym jest mocne przekonanie, że Polska musi być silna i niepodległa, z drugiej strony występuje naiwna wiara w Rosję i w to co ona głosi. Typowym przykładem może tu być oświadczenie Johnstona⁵⁰ złożone w Moskwie, na użytek prasy amerykańskiej, że spotkał się tam z nowymi kapitalistami. W stosunku Amerykanów do Rosjan jest wiele naiwności. Nie rozumieją jej i starają się ją ująć w ramach bliskich sobie kategorii. Roosevelt nie tylko wierzy Stalinowi, lecz jest przekonany, że potrafi od niego uzyskać co zechce i że ma więcej zrozumienia u Stalina niż Churchill.

Roosevelt powiedział, że w Teheranie był przeciwny wysuwaniu linii Curzona i że również Stalin nie bardzo się do tego kwapił⁵¹. Roosevelt i nadal jest przeciwny tej linii. Wyobraża on sobie swą rolę jako moderatora, który w pewnym momencie potrafi załatwić stosunki polsko-sowieckie. Odegraniu tej roli stoi na przeszkodzie fakt, że rok obecny jest „rokiem politycznym”, tj. rokiem wyborów. (Tu Roosevelt powiedział Premierowi: „Pan na pewno wie, co to znaczy rok polityczny, bo Stalin tego nie wiedział”). Roosevelt oczekuje jednak, że po listopadzie będzie mógł przystąpić do odegrania roli moderatora. (W ten sposób pośrednio widać, że Roosevelt liczy się z ponownym wyborem). W dalszym ciągu Roosevelt podkreślał, że Polacy i Rosjanie muszą się porozumieć. Polacy nie mają bowiem szans w walce z Rosją, a Anglicy ani Amerykanie walczyć z Rosją nie będą. Stalin nie chce niszczyć Polski, już choćby dlatego, że nie zgodziłaby się na to Ameryka, gdzie Polska ma mocną pozycję. Jestem za tym — mówił Roosevelt — aby Polska nie wyszła

⁴⁷ Chodzi zapewne o tajną, podziemną administrację tworzoną w okupowanym kraju przez Delegata Rządu (zaczęto ją tworzyć pod koniec 1940. W 1944 funkcjonowała już cała sieć delegatur okręgowych, powiatowych i grodzkich).

⁴⁸ Lądowanie aliantów na plażach Normandii (inwazja) nastąpiło 6 VI 1944.

⁴⁹ Rzym został zajęty przez wojska alianckie 4 VI 1944.

⁵⁰ Johnston Edward, przewodniczący amerykańskiej Izby Handlu udawał się w maju 1944 z wizytą w ZSRR (26 czerwca został przyjęty przez Stalina). Przed odjazdem z USA i będąc już w Moskwie składał oświadczenia na rzecz najbliższej współpracy gospodarczej USA i ZSRR.

⁵¹ W rzeczywistości 1 grudnia 1943, w ostatnim dniu konferencji teherańskiej, Roosevelt zapewniał Stalina, że nie ma nic przeciwko temu, aby granice Polski przesunąć ze wschodu na zachód, ale wobec zlizujących się wyborów prezydenckich, nie chciałby wiązać sobie rąk zobowiązaniami na ten temat.

z wojny pokrzywdzona. Oświadczył, że sądzi, iż potrafi załatwić korzystnie dla nas sprawę Śląska, Prus Wschodnich, Królewca, Lwowa, Tarnopola i Drohobycza⁵². (Natomiast nie ma pewności czy potrafi załatwić sprawę Wilna). To oświadczenie Roosevelta zostało powtórzone i w drugiej z nim rozmowie, a następnie zafiksowane w sumarycznym zestawieniu rozmów, zaaprobowanym przez States Department [Departament Stanu — ED], który w tym punkcie żadnych zmian nie wprowadził.

Ta znajomość geografii, obejmująca również dalekie miasta, zdziwiła Premiera. Roosevelt powiedział jednak, że jest on jednym z tych nielicznych polityków, który zna geografię, i to nie tylko z map, lecz również z podróży. Powiedział przy tym, że za młodych lat perzemierzył na rowerze niemalą część Europy.

Następnie Roosevelt postawił pytanie: — Czy byłby Pan gotów pojechać do Moskwy, bo w polityce międzynarodowej sprawy personalne i osobiste kontakty dużo znaczą. (Istotnie należy tu zauważyć, że ważą one bardzo wiele w polityce Roosevelta, który jest wrażliwy na osobiste sympatie i antypatie, powodując się nimi nieraz jak np. w stosunku do Francji⁵³). Premier odpowiedział, że jest gotów pojechać, ale wymaga to uprzednio załatwienia szeregu spraw. Chodzi tu przede wszystkim o sprawę budżetu dla Polski Podziemnej⁵⁴, o zagadnienie odbudowy ekonomicznej Polski oraz o system bezpieczeństwa powojennego. Mówiąc o zagadnieniu armii Podziemnej, Premier wspomniał, że przyjechał z nim generał tej Armii, który ma plany na temat jej działania, i że gotów jest je przedstawić. Roosevelt zainteresował się tym, zapraszając Premiera i Generała Tabora⁵⁵ do siebie na rozmowę po obiedzie.

Po tej rozmowie Premier złożył wizytę p. Dean Acheson⁵⁶, Podsekretarzowi Stanu, który ma powierzone sprawy reliefowe. Premier poruszył z nim zagadnienie pomocy dla Polski. Acheson zajął to samo stanowisko, co później Lehman⁵⁷: robimy co możemy, lecz nie potrafiliśmy dotąd dojść do skryształowania stanowiska sowieckiego.

Następnie Premier złożył wizytę Lordowi Halifaxowi⁵⁸. Rzuciła się tu w oczy różnica między dyplomacją angielską i amerykańską, która kieruje się uczuciem.

Składając wizytę Delegatowi Apostolskiemu, Premier złożył na jego ręce dla Ojca Świętego wyrazy radości z powodu uwolnienia Rzymu.

Wreszcie Premier odbył rozmowę z trzema czołowymi „kolumnistami” amerykańskimi: Walter Lippman⁵⁹, Artur Krock⁶⁰ i George Creel⁶¹.

⁵² Po powrocie Mikołajczyka do Londynu minister A. Eden pisał w notatce dla Foreign Office: „Prezydent nic nie uczyni dla Polaków (...) Nieszczęśni Polacy oddają się złudzeniom, polegając na tych ogólnikowych i hojnych obietnicach”.

⁵³ O stosunku Roosevelta do Francji, a zwłaszcza do gen. Ch. de Gaulle'a, zob. J. Zamojski, *Francja na rozdrożu 1943-1944. Walka o kształt ustrojowy przyszłej Francji*, Warszawa 1992.

⁵⁴ Mikołajczyk chciał uzyskać znaczną pożyczkę finansową od rządu amerykańskiego z przeznaczeniem jej na potrzeby głównie Armii Krajowej.

⁵⁵ Premierowi towarzyszył w podróży do USA gen. Stanisław Tatar (1896-1980) ps. Tabor — zastępca szefa sztabu naczelnego wodza, który miał zapoznać amerykańskich sztabowców ze strukturą, zadaniami i potrzebami materialnym Armii Krajowej.

⁵⁶ Acheson Dean Gooderham (1893-1971). Wysoki urzędnik Departamentu Stanu (w 1944 był podsekretarzem stanu).

⁵⁷ Lehman Herbert, administrator amerykańskiego programu pomocy.

⁵⁸ Halifax Edward (1881-1959) był w latach 1940-1946 ambasadorem Wielkiej Brytanii w USA.

⁵⁹ Lippmann Walter (1889-1974), amerykański publicysta.

⁶⁰ Krock Arthur, amerykański publicysta.

⁶¹ Creel George, amerykański publicysta.

Obiad w Białym Domu i druga rozmowa z Rooseveltem

Wieczorem odbył się obiad u Prezydenta Roosevelta w Białym Domu z udziałem czołowych przedstawicieli życia politycznego i wojskowego St. Zjednoczonych. Obecni na nim Szefowie Sił Lądowych, Marynarki i Lotnictwa amerykańskiego bezpośrednio po obiedzie wylecieli do Anglii. Protokół obiadu nie przewidywał przemówień. Roosevelt, który był bardzo ożywiony i w dobrym humorze, zaskoczył zebranych, wygłaszając przemówienie. Wypowiedział on szereg bardzo gorących i życzliwych dla nas słów. Premier odpowiedział Rooseveltowi. Nawiązując do jego słów, że pragnąłby widzieć Europę, w której każdy mógłby poruszać się swobodnie, Premier powiedział, że gdy będąc ostatnim razem w Stanach Zjednoczonych objeżdżał je⁶², z zazdrością patrzył na obywateli korzystających z wolności i szczęścia. Pragnąłby też, aby w tej nowej Europie, o której Roosevelt mówił, również udziałem obywateli polskich stały się wolność i szczęście.

W czasie obiadu Premier rozmawiał z panią Roosevelt⁶³, z czego zrodził się jej felieton w prasie amerykańskiej.

Po obiedzie odbyła się rozmowa z Rooseveltem, w czasie której zapoznał się on z organizacją ruchu podziemnego, jego planami i rolą, jaką może odegrać w decydującym momencie. Rozmowa z Rooseveltem nie wniosła żadnych nowych elementów. Zapytany kogo upoważnia do załatwienia pożyczki dla Polskiego Ruchu Podziemnego, Roosevelt odpowiedział, że powierzył to Admirałowi Leahy⁶⁴. Następnego dnia w rozmowie ze Stettiniusem, Premier poruszył tę sprawę, aby popchnąć ją naprzód również na odcinku politycznym.

Precyzowanie wniosków

W rozmowie ze Stettiniusem, jaka odbyła się w States Department dnia 8 czerwca, chodziło o sprecyzowanie wniosków z dotychczasowych rozmów. Premier nie sugerował niczego na temat stosunków polsko-sowieckich, zostawiając tę inicjatywę stronie amerykańskiej. Stettinius był raczej ostrożny w tej sprawie, stojąc na stanowisku, że za trzy tygodnie ustabilizuje się pozycja wojsk amerykańskich w Europie, i że wtedy Stany Zjedn. będą mogły silniejszym głosem przemawiać. Odpowiedź Premiera brzmiała, że Stalin jeszcze przedtem może uderzyć, a wtedy co będzie z Polską. (Dodać tu należy, że Roosevelt mówił o podejrzliwości Rosjan, którzy nie powiedzieli gdzie uderzą. Na zapytanie Roosevelta, gdzie Premier sądzi, że to uderzenie pójdzie, odpowiedź brzmiała, że Rosja będzie czekać z głównym uderzeniem na powodzenia operacji francuskiej, a w międzyczasie uderzy na flankach)⁶⁵.

W rozmowie ze Stettiniusem został zafiksowany szereg rzeczy:

1. Sprawa udziału Wojska Polskiego w ramach planu operacyjnego Aliantów, zagadnienie budżetu dla Armii Podziemnej i pomocy w materiale wojennym.

2. Chodziło też o zafiksowanie słów Roosevelta w sprawie linii Curzona oraz Prus Wschodnich, Śląska, Królewca, Lwowa, Tarnopola i Drohobycza, co zostało bez zmian dokonane.

⁶² Stanisław Mikołajczyk towarzyszył gen. W. Sikorskiemu w jego pierwszej podróży do USA w kwietniu-maju 1941.

⁶³ Roosevelt Anna Eleanor (1884-1962), amerykańska działaczka polityczna i społeczna, żona prezydenta F. D. Roosevelta.

⁶⁴ Leahy William Daniel (1875-1959), admirał, w latach 1942-1945 szef sztabu wojskowego prezydenta F. D. Roosevelta.

⁶⁵ 23 VI wojska radzieckie rozpoczęły realizację wielkiej operacji białoruskiej (a więc nie na flankach — lecz na centralnym odcinku frontu).

3. Chodziło również o to, aby w razie niepowodzenia bezpośrednich rozmów z Rosją nie zostać na lodzie. Ta sprawa została ostatecznie wyjaśniona w ostatniej rozmowie z Rooseveltem. Mianowicie gdy Roosevelt powiedział, że wyśle telegram do Moskwy, gdzie sugerował sprawozdania z Premierem [tak w tekście], będzie sugerował jego przyjazd do Moskwy⁶⁶, Premier zapytał, czy w razie rozbicia rozmów możemy liczyć na takie samo poparcie St. Zjend. Roosevelt odpowiedział: „jak możecie się pytać, to się samo przez się rozumie”.

4. Chodziło wreszcie o wyraźne postawienie sprawy propagandy amerykańskiej, uprawiającej szkodliwą dla nas akcję, Stettinius powiedział, że potrafi tę rzecz opanować, powołując się przy tym na wielce przychylnie przyjęcie jakiego Premier doznał na łamach prasy amerykańskiej, która jemu osobiście i Polsce poświęciła wiele bardzo miejsca, a to mimo że wizyta przypadła w najbardziej gorącym okresie rozpoczęcia inwazji. Sprawa stosunku do naszych spraw propagandy OWI (Office of War Information)⁶⁷, została przez Premiera poruszona również w rozmowie z Rooseveltem i włączona do sumowania rozmów. Nie mogło się to dokonać w formie krytykowania oficjalnej propagandy. Zostały natomiast wskazane pozytywne dla nas rzeczy, które propaganda amerykańska powinna wydobywać na jaw. Został wśród nich wymieniony m.in. demokratyczny charakter Rządu Polskiego, a to z tego względu, że akcja wrogich nam czynników starających się przylepić do Rządu Polskiego antydemokratyczną etykietę, dała jednak pewne wyniki.

5. Chodziło wreszcie o podkreślenie potrzeby zrewidowania stosunku St. Zjedn. do wysłania misji amerykańskiej do Polski⁶⁸.

U Cordell Hulla

Wizyta u Cordell Hulla⁶⁹ trwała trzy kwadranse. Cordell Hull robi doskonałe wrażenie człowieka kryształowej uczciwości. Słyszysz się skargi na jego powolność. Stąd też stosunki Prezydenta są bliższe ze Stettiniusem niż z nim. Cordell Hull potrzebny jest jednak Prezydentowi Rooseveltowi zwłaszcza na terenie Senatu, gdzie ma dużą pozycję. Cordell Hull pragnie szczerze sprawiedliwości dla Polski. Premier w rozmowie z nim zaczął o dwa jego niedawne oświadczenia, a mianowicie, że sprawy granic powinny być odłożone na po wojnie i że każdy naród, który walczy, ma prawo do niepodległości⁷⁰. Nawiązując do tych oświadczeń Premier oświadczył, że Polska nie może znaleźć się w takiej sytuacji, aby niezadowolone sprawy granic miało paraliżować naszą aktywność państwową. Premier poruszył również sprawę pomijania nas we współpracy międzynarodowej.

Trzecia rozmowa z Rooseveltem

Trzecia rozmowa z Rooseveltem odbyła się w obecności Stettinusa, będąc reasumpcją i sprecyzowaniem rzeczy poprzednich⁷¹. Stettinius notował słowa Roosevelta. Dotyczy to również oświadczenia, które Roosevelt ponowił na temat granic Polski. Podobnie jak w poprzednich rozmowach Premier podkreślał, że wolność musi być przygotowana na gruncie propagandowym i gospodarczym. Inaczej hasło Wolnej i Niepodległej Polski pozostać może frazesem.

⁶⁶ 19 VI Roosevelt w piśmie do Stalina zrelacjonował przebieg wizyty Mikołajczyka, wystawił mu pochlebną opinię i podsuwał myśl o jego podróży do Moskwy „w celu przedyskutowania (...) zagadnień dotyczących” Polski i ZSRR.

⁶⁷ Amerykańska agencja rządowa zajmująca się informacją i propagandą.

⁶⁸ O wysłanie amerykańskiej misji do Polski, która nawiązałaaby łączność z władzami podziemnymi, rząd zwrócił się 22 lutego. Odpowiedź odmowna nadeszła 30 marca 1944.

⁶⁹ Hull Cordell (1871-1955) w latach 1933-1944 był sekretarzem stanu USA.

⁷⁰ Były to wypowiedzi zgodne z polityką Roosevelta i stosowaną przez niego retoryką.

⁷¹ Mikołajczyk spotykał się z Rooseveltem 7, 12 i 14 VI.

Kongresu, to przedstawiało się ono w ten sposób, że Swietlik⁷⁵ przez swoją bierność dopuścił do ożywienia akcji Węgrzynka⁷⁶ i KNAPP-u⁷⁷. W związku z tym postanowiliśmy wciągnąć KNAPP do Kongresu, sądząc, że rozplynie się w masie. Kongres dał niewątpliwie poważne dodatnie wyniki w dziedzinie zacieśnienia jedności Polonii i ożywienia jej troski o Polskę. Wskutek zamętu organizacyjnego wywołanego olbrzymim napływem Polonii na Kongres, popełniono tam szereg niedociągnięć, jak m.in. przez wprowadzenie do władz szeregu ludzi z organizacji KNAPP-u. Te niedociągnięcia zostaną jednak zniwelowane przez kooptację nowych członków i skład Biura Politycznego, które ma powstać w New Yorku. Jeżeli idzie o wybory, to przyjęto słuszną linię włączenia sprawy polskiej w obie konwencje — demokratyczną i republikańską.

Żydzi amerykańscy w rozmowach z Premierem wykazywali zainteresowanie sprawą podniesienia poziomu gospodarczego Polski, uważając, że jest to jedyny środek przeciw antysemityzmowi. Wśród Żydów z Polski są tacy, co boją się wyłączenia, upaństwowienia itd. Premier uspokoił ich obawy. Wielu mówiło o Polsce ze łzami w oczach. Ze strony Bundu⁷⁸ wystąpiono z tym, że powinna być wydana ustawa zakazująca antysemityzm. Premier oświadczył, że właściwym forum dla tego rodzaju spraw jest Rada Narodowa, a projekt tego rodzaju ustawy nie trafia mu do przekonania, będąc poniekąd rasizmem na odwrót.

Rozmowa z Langem

Sądząc z rozmowy z Edenem, wydawało się, że sprawa rozmowy Premiera z Langem jest ułożona między Anglikami a Amerykanami. Okazało się, że tak nie jest. Lange zwrócił się w depeszy o rozmowę. Zapytany w tej sprawie Departament Stanu odpowiedział, że odradza rozmowę, bo Lange jest komunistą. Jednak w dwa dni po tym w Departamencie zmieniono zdanie, doradzając spotkanie z Langem.

Lange długo mówił. Rozpoczął od zdania sprawy ze swej rozmowy ze Stalinem. Można ją zamknąć w następujących punktach:

1. Stalin nie dziwi się Polakom, że tak kategorycznie odrzucają sowieckie żądania graniczne, albowiem wiedzą, co tracą, a nie wiedzą, co uzyskają. Gdy więc Rosjanie wkroczą na ziemie niemieckie — sprawa ta wyjaśni się.

2. Byłoby wskazane nawiązanie stosunków polsko-sowieckich. Jeżeli do tego nie dojdzie, to Stalin nie jest za utworzeniem konkurencyjnego rządu polskiego, lecz chciałby powierzyć administrację ziem polskich Polakom.

3. Granice Polski Stalin określa na północy jako Prusy Wschodnie bez Królewca, a na Zachodzie — po Odrę bez Wrocławia. Na zapytanie Langego o Małopolskę Wschodnią, w której to sprawie nalegają żołnierze polscy tak dalece, że Berling⁷⁹ był w tej sprawie z delegacją u Stalina, ten odpowiedział: mam przecież i Ukraińców. Na uwagę Langego, że lepiej skrzywdzić Ukraińców niż Polaków, z którymi Rosjanie pragną żyć w zgodzie, Stalin odpowiedział, że sądzi,

⁷⁵ Swietlik Franciszek Ksawery (1892-1981), działacz polonijny w USA.

⁷⁶ Węgrzynek Maksymilian F. (1892-1944), współorganizator i prezes KNAPP-u.

⁷⁷ Komitet Narodowy Amerykanów Polskiego Pochodzenia powstał w czerwcu 1942. Prezesem został Maksymilian F. Węgrzynek, wiceprezesami: Józef Kania i Paweł Flak, skarbnikiem Franciszek Januszewski, sekretarzem Ignacy Matuszewski.

⁷⁸ Bund — żydowska partia socjaldemokratyczna założona w 1897 w Cesarstwie Rosyjskim i na ziemiach polskich. Działała też w USA.

⁷⁹ Berling Zygmunt (1896-1980), generał, dowodził utworzoną w ZSRR w 1943 dywizją piechoty im. T. Kościuszki, następnie korpusem i armią.

iż jeśli zostanie załatwiona sprawa granic na Zachodzie i ustanowiona administracja polska, to rzeczy jakoś się ułożą.

4. Stalin podkreślał, że nie zamierza się mieszać do spraw wewnętrznych polskich i naszego ustroju. Natomiast zawsze będzie go interesowała polska polityka zagraniczna.

5. Wreszcie Stalin doradzał Langemu jazdę do Londynu dla powiedzenia tych rzeczy Rządowi Polskiemu.

Jeżeli chodzi o polską Armię w Rosji⁸⁰, to składa się ona z trzech elementów. Są tam Polacy deportowani do Rosji, przy czym udział Ukraińców, Białorusinów i Żydów w armii ograniczony jest do 3% jej składu dla każdej z tych narodowości. Następnie w skład tej armii wchodzi Polacy pobrani z terenów zajętych przez armię Czerwoną, oraz Polacy z armii niemieckiej. Oficerowie — głównie sowieccy pochodzenia polskiego. Sprawa szkolenia młodych oficerów nie przedstawia się jasno. Lange rozmawiał z kilkoma kadetami. Powiedział, że jedni „nic nie mówią”, przy czym jasne było, że rozumie on wymowę tego milczenia; od innych słyszał natomiast tego rodzaju oświadczenia: „jesteśmy wdzięczni Rosji że dała nam broń, ale niech się nie miesza do naszych spraw”. W ogóle w szerokich masach Polaków w Rosji występuje bardzo gorący patriotyzm. Postulaty niezależnej Polski i nie mieszania się do jej spraw wewnętrznych są oficjalnie żyrowane przez Sowiety. O tym wolno mówić. Żołnierze manifestacyjnie podkreślają to też na każdym kroku. Jeżeli idzie o sprawy granic, to występuje przede wszystkim patriotyzm lokalny — chęć powrotu do miejsc poprzedniego zamieszkania. Nastroje społeczno-polityczne kształtują się przede wszystkim na tle negacji tego, co jest w Rosji, zdecydowane jest nastawienie przeciw kolektywizacji, za prywatną własnością rolną (jako własność kolektywna dopuszczane są tylko stacje traktorów), za handlem prywatnym. Na temat stosunku do upaństwowienia wielkiego przemysłu występuje paradoks, że jak mówi Lange — komuniści stoją na prawym skrzydle. Wynika to stąd, że ponieważ Sowiety chcą skaptować kapitał amerykański, propaganda sowiecka powstrzymuje się od zachwalania upaństwowienia przemysłu, zalecając natomiast propagowanie form organizacyjnych bliskich umysłowo amerykańskiej. Posłuszni temu nastawieniu są więc również komuniści w hasłach w stosunku do Polski.

Liczbę Polaków w Rosji określa na ok. 300 000 w czym ma być 100 000 dzieci. Cyfra dzieci jest niewątpliwie przesadna, natomiast liczba dorosłych — za mała. Gdy Premier zwrócił na to Langemu uwagę, ten odpowiedział, że Sowiety nie wliczyły niewątpliwie tu Żydów, Ukraińców i Białorusinów.

Krajowa Rada Narodowa przybyła do Moskwy w skromnym składzie (dwóch przedstawicieli PPR, dwóch RPPS i jeden wojskowy), lecz z wielkim tupetem⁸¹ twierdząc, że ma wpływ na masy, że kieruje Walką Podziemną itd. Stalin miał im oświadczyć wręcz, że wie on dobrze, iż istotny wpływ w Kraju ma organizacja Rządowa, gdyż ma na to pieniądze i broń. Niestety — powiedział — organizacja ta opanowana jest przez Dwójkę i Sanację. Również Jędrzychowski⁸² powiedział delegatom Krajowej Rady Narodowej: chcecie tworzyć rząd, reprezentując tylko dwa procent społeczeństwa, podczas gdy w Polsce musi powstać rząd o szerokim wachlarzu — od komunistów do endeków. Powiedzenie to jest interesującym czynnikiem dla oceny nastrojów nurtujących w łonie Związku Patriotów⁸³.

⁸⁰ W marcu 1944 korpus gen. Berlinga został przekształcony w Armię Polską w ZSRR. Dowodził gen. Z. Berling.

⁸¹ Delegacja KRN — w składzie trzech osób — dotarła do Moskwy w połowie maja 1944.

⁸² Jędrzychowski Stefan (ur. w 1910), działacz komunistyczny, w 1943 należał do grona założycieli Związku Patriotów Polskich w ZSRR.

⁸³ Związek Patriotów Polskich, któremu przewodniczyła Wanda Wasilewska powstał w Moskwie w lutym 1943. Jego pierwszy zjazd odbył się w czerwcu 1943.

Mówiąc o młodzieży Lange powiedział, że podręczniki dla niej⁸⁴ są tak krańcowo nacjonalistyczne, że musiałyby wystąpić przeciw nim, gdyby miały być wydawane również w powojennej Polsce. Świadczy to, jak żywe są uczucia narodowe również wśród młodzieży, które domagają się zaspokojenia. W ogóle można powiedzieć, że Lange wydał najlepsze świadectwo patriotyzmowi Polakom w Rosji, których uczucia nie zostały stłumione mimo nacisku sowieckiego.

Po zakończeniu sprawozdania z pobytu w Ameryce, Premier udziela odpowiedzi na szereg pytań postawionych przez poszczególnych ministrów. Odpowiedzi te sprowadzają się do następujących punktów:

Generalna tendencja polityki amerykańskiej jest taka, że dopóki nie zostaną ułożone stosunki polsko-sowieckie, dopóty Amerykanie będą ociążać się z rozmowami na temat gospodarczej odbudowy Polski.

O linii demarkacyjnej⁸⁵ w Waszyngtonie nie było mowy. Koncepcja amerykańska uregulowania stosunków polsko-sowieckich polega na nawiązaniu stosunków wzajemnych, odroczeniu spraw spornych i nawiązaniu współpracy wojskowo-administracyjnej w tym przekonaniu, że gdy ta współpraca się zacznie, wówczas inne sprawy same się ułożą.

W zakresie systemu powojennego bezpieczeństwa, poglądy amerykańskie nie są jeszcze w pełni skryształizowane. W każdym razie panuje generalna tendencja przeciw opieraniu tego systemu na hegemonii mocarstw, a za włączeniem do niego państw mniejszych⁸⁶.

Sprawa stosunku do Czechosłowacji ani osoba Benesa⁸⁷ nie wyłynęła w rozmowach. Raz tylko o Beneszu wspomniał Roosevelt, lecz szybko się z tego tematu wycofał. Roosevelt przyjął dobrze słowa Premiera, że żałuje on Finlandii⁸⁸ i że atak Sprzymierzonych nie poszedł przez Bałkany⁸⁹. Natomiast na temat de Gaulle'a Roosevelt wykazał wielką zaciętość. Ma on mu bardzo za złe, że nie pozwolił spadochroniarzom francuskim działać we Francji i że wezwał Francuzów do nieuznawania waluty wydawanej przez Aliantów⁹⁰. W ogóle Roosevelt w przeciwieństwie do Churchilla, który osobiste animozje potrafi oddzielić od spraw politycznych, kieruje się w niemałym stopniu personalnymi sympatiami i uprzedzeniami.

Ameryka żyje w gorączce wyborczej. Powiększa ją fakt, że Stany Zjednoczone, będące zawsze ostoją demokratów, buntują się przeciw kandydaturze Wallace⁹¹ na Wiceprezydenta, zarzucając mu nadmierny radykalizm. W przeciwieństwie do Stanów południowych, nastawionych konserwatywnie, w Stanach północnych bardziej radykalnych, Wallace jest popierany, zwłaszcza przez związki

⁸⁴ Związek Patriotów Polskich w ZSRR tworzył szkoły dla dzieci i młodzieży polskiej, przygotowywał pomoce naukowe w tym liczne podręczniki do nauki języka polskiego i historii.

⁸⁵ 15 II 1944 Rada Ministrów uchwaliła rezolucję z propozycją linii demarkacyjnej przebiegającej na wschód od Wilna i Lwowa, jako tymczasowe polsko-radzieckie rozgraniczenie.

⁸⁶ Propozycje prezydenta F. D. Roosevelta zmierzały do utworzenia powszechnej organizacji międzynarodowej (późniejsza Organizacja Narodów Zjednoczonych), w której decydującą rolę odgrywałyby zwycięskie mocarstwa.

⁸⁷ Benes Edward (1884-1948), prezydent Czechosłowacji. W grudniu 1943 podpisał w Moskwie układ z ZSRR.

⁸⁸ Od stycznia 1944 wzmożyły się naciski dyplomacji amerykańskiej na Finlandię, aby ta wycofała się z wojny przeciwko ZSRR. W lutym 1944 w Sztokholmie trwały rozmowy fińsko-radzieckie, przeniesione następnie do Moskwy. 22 kwietnia ZSRR przerwał rozmowy. Nastąpiło zaostrożenie stosunków amerykańsko-fińskich.

⁸⁹ Zwolennikiem przeprowadzenia wielkiej operacji przeciwko Rzeszy poprzez Bałkany był Winston Churchill oraz Władysław Sikorski. Zwyciężył jednak pogląd Amerykanów — wspieranych przez Stalina — o większej efektywności inwazji przez kanał La Manche.

⁹⁰ Zob. przyp. 53.

⁹¹ Wallace Henry Agard (1888-1965), polityk amerykański w latach 1941-1945 wiceprezydent USA. Kandydatem na wiceprezydenta w wyborach w 1944 został jednak z ramienia demokratów Harry Truman.

robotnicze i zawodowe. Zagadnienie Wiceprezydenta ma tym większe znaczenie, że Roosevelt może zobowiązać się do ustąpienia na jego rzecz z chwilą końca wojny.

Propaganda niemiecka jest bardzo ożywiona w St. Zjedn. zwłaszcza w kołach republikańskich występują dość silnie wpływy niemieckie. Nieraz za parawanem akcji antysowieckiej kryją się proniemieckie tendencje.

Stosunki anglo-amerykańskie robią wrażenie naprężonych, niewątpliwie Anglicy i Amerykanie dogadają się w zasadniczych sprawach. Natomiast w sprawach mniejszych istnieć będą ciągłe tarcia. Nie poprawia sytuacji fakt, że Churchill, który jest bardzo dodatnio usposobiony do Roosevelta, nie cieszy się tą samą wzajemnością z jego strony. Roosevelt uważa Churchilla za zbyt zimnego i pozbawionego poczucia humoru.

Jeżeli idzie o czas trwania wojny, to opinia amerykańska skłonna do przesadnego optymizmu, żyje w przekonaniu, że za 8 tygodni będzie po wszystkim. Czynniki oficjalne z Rooseveltem na czele starają się przeciwdziałać temu nastawieniu.

London, d. 20. VI. 1994 r.

Ostatnia partia dokumentu, zaczynająca się po gwiazdkach jest już omówieniem dyskusji na posiedzeniu Rady Ministrów. Jej przebieg przedstawiam w monografii *Rząd polski na uchodźstwie 1939-1945. Organizacja, personalia, polityka*, Warszawa 1993, s. 342.